

Humanum

Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne

Nr 9(2)/2012

ISSN 1898-8431

[s. 167-180]

Krzysztof Kawęcki

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Służba Bezpieczeństwa wobec środowisk narodowych w latach 1956-1959

***The actions of Polish Security Service
towards nationalist circles 1956 - 1959***

Keywords: *National Party, National-Democratic League, Ministry of Interior, Security Service, a spy network*

Summary

The political changes in the People's Republic of Poland after 1956 meant the symbolic end of so called Stalinism. The methods of communists used in a struggle against some independent circles and pre-war political activists changed. The Security Service introduced some new forms of surveillance of nationalist circles which were inspired by the biggest political camp of the Second Polish Republic – National Democracy. The main priority of those actions was to organise as big spy network as possible. The Security Service was also monitoring the activities of some legal nationalists groups. In 1961, court of law in Warsaw sentenced several young nationalist activists who had started a secret organization called National-Democratic League. Some of them were sentenced to 2 years in prison.

W latach 1944-1956 obóz narodowy był zwalczany przez władze komunistyczne ze szczególną determinacją i bezwzględnością. Narodowa Demokracja była tradycyjnie najbardziej antykomunistycznym ruchem politycznym zarówno w okresie II Rzeczpospoli-

tej, w czasie II wojny światowej jak i po jej zakończeniu. Wkroczenie na ziemie polskie w 1944 roku Armii Czerwonej i objęcie władzy przez komunistów było dla ugrupowań narodowych równoznaczne z nową okupacją. Dlatego narodowcy kontynuują walkę o niepodległość w ramach konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego, Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i innych formacji. Podjęta w 1945 roku przez część działaczy próba legalizacji Stronnictwa Narodowego zakończyła się niepowodzeniem a jej inicjatorzy zostali aresztowani [Kulińska 1999]; [Muszyński, Mysiakowska-Muszyńska, 2010]; [Mysiakowska-Muszyńska, 2011].

Przemiany polityczne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po październiku 1956 roku oznaczały symboliczny koniec tzw. stalinizmu. Zmieniły się również formy eliminacji z życia publicznego przeciwników politycznych. Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uznało, że w nowej, popaździernikowej rzeczywistości należy przyjąć inne metody zwalczania niezależnych ośrodków przede wszystkim z uwagi na fakt, że przemiany polityczne po 1956 roku spowodowały, że wiele osób z dawnej sieci agenturalnej odmówiło dalszej współpracy. Zwracano uwagę na niewystarczające organizowanie nowych werbunków i brak prowadzenia planowanej pracy agenturalnej. Ten stan rzeczy potwierdziły kontrole jednostek terenowych SB. Pozytywne oceny MSW uzyskały jednostki SB w Katowicach, Bydgoszczy, Białymstoku, Rzeszowie, Kielcach i Lublinie.

Po październiku 1956 roku Służba Bezpieczeństwa odnotowywała ożywienie działalności „elementów endeckich”. Wyrazem tej aktywności było nawiązanie kontaktów między narodowcami zarówno w kraju jak i za granicą, różne spotkania dyskusyjne i próby infiltracji legalnych stowarzyszeń i organizacji przez członków Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego – Organizacja Polska. W raportach SB jest mowa o „nielegalnych przejawach wrożej działalności” zwolnionych z więzienia narodowców.

Metodą zwalczania środowisk narodowych poświęcona była narada funkcjonariuszy MSW, która miała miejsce w czerwcu 1957 roku w Legionowie. Centrala MSW nakazywała, aby nawet najmniejsze symptomy kontaktów narodowców ze środowiskami emigracyjnymi spotkały się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem. Zwracano uwagę na przyjęcie właściwej hierarchii działań operacyjnych. W pierwszej kolejności największej uwagi operacyjnej należało poświęcić tym byłym członkom SN i ONR-OP, którzy wykazali aktywność po październiku 56 roku. Następnie – tym, którzy potencjalnie zdolni są do politycznego działania lub z racji wykonywanego zawodu mają możliwość oddziaływania na otoczenie (nauczyciele, adwokaci, działacze klubów i stowarzyszeń). W dalszej kolejności w centrum zainteresowania miały się znaleźć sprawy związane z konkretnymi osobami, od dawna pozostającymi w zainteresowaniu służb. Chodziło o kontynuację działań operacyjnych w tym zakresie. Najmniej istotną grupę, według wytycznych, stanowiły sprawy zdezaktualizowane np. kontakty byłych członków Brygady Świętokrzyskiej Naro-

dowych Sił Zbrojnych [Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania Archiwów(AIPN BU) 01305/11, k. 128; AIPN BU 1585/4515, k. 138-139.].

Kierownictwo MSW dostrzegало, że podstawową słabością w pracy organizacyjnej jest niska jakość sieci agenturalnej i jej niewielkie możliwości, które ograniczały się jedynie do zewnętrznej obserwacji i inwigilacji czołowych działaczy endeckich. W obecnej sytuacji metody te (stosowane przed 1956 rokiem) uznano za bezproduktywne. Priorytetowym celem stało się teraz pozyskanie do współpracy reprezentatywnych działaczy narodowych.

Instrukcja w zakresie pracy agenturalnej z października 1958 roku, podpisana przez Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW ppłk. M. Jakimowicza, nakazywała pozbycie się zbędnych agentów i przyjęcie zasady, że nie powinno być w zasadzie spraw operacyjnych bez agentury i agentury poza prowadzonymi sprawami. W instrukcji zwracano uwagę na konieczność aktywnego rozpracowania endeków z Warszawy i województwa warszawskiego, Łodzi, Katowic, Wrocławia, Krakowa, Poznania. Terenowe jednostki Służby Bezpieczeństwa miały systematycznie rozpracowywać informacje o przejawach działalności narodowców i przysyłać je do instancji partyjnych i do Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wśród narodowców wyodrębniano trzy grupy:

- osoby, które zerwały z jakąkolwiek działalnością polityczną, pogodziły się z nową rzeczywistością lub są zajęte pracą zawodową,
- osoby lojalne wobec „władzy ludowej”,
- osoby, które pozostały wierne zasadom ideologii endeckiej.

Ostatnia grupa miała być rozpracowywana przez SB z wykorzystaniem rzadko stosowanych w latach 50. takich form działań operacyjnych jak częste rozmowy prowadzone z siecią agenturalną a nawet figurantami spraw operacyjnego rozpracowania. Rozmowy miały być prowadzone nie tylko w kontekście bezpośredniej inwigilacji środowiska narodowego ale także pod pozorem zainteresowania innymi zagadnieniami.

Szczególne zadanie wyznaczono sieci agenturalnej skierowanej przeciwko emigracyjnym środowiskom narodowym. Celem było niedopuszczenie do podjęcia przez emigrację narodową jednolitych działań wobec kraju poprzez wygrywanie tarć personalnych, pogłębianie nieufności, wywoływanie nowych rozdzźwięków i podziałów.

Instrukcja kierownictwa MSW precyzowała następujące zasady postępowania w pracy z siecią agenturalną:

1. Informator musi posiadać z figurantem (osoba rozpracowywana) „wspólną platformę polityczną” ale nie może inspirować jego działalności.

2. Informatorzy ze szczególną uwagą muszą obserwować aktywność endeków w obszarze działalności legalnej. W tym celu należy zdobywać nowe źródła informacji, zwłaszcza

w adwokaturze, Zrzeszeniu Kaszubskim, PAX-ie, klubach katolickich. Kandydatów do werbunku nakazywano werbować w zasadzie tylko spośród „byłych endeków”.

3. Należy przyjmować bardziej zróżnicowane formy pozyskiwania tajnych współpracowników, niekoniecznie z przyjętymi formalnościami, jak zobowiązanie, pisanie doniesień itp

4. Częściej korzystać z informacji sieci już wyeliminowanej ale tylko wówczas gdy jest to niezbędne dla uzyskania wyjaśnień lub sprawdzenia wstępnych informacji.

5. Drogą kombinacji operacyjnych wprowadzać agenturę do grup działających „półlegalnie” lub nielegalnie (AIPN BU 0276/117, k.120-127).

Wśród narodowców nie było jednolitego stanowiska w kwestii przyjęcia określonych metod działalności publicznej. W listopadzie 1956 roku, w warszawskim mieszkaniu Jerzego Redke (Redke Jerzy Ryszard (1919-1993), absolwent Wydziału Prawa UW (1942), członek Wydziału Propagandy przy Komendzie Głównej Narodowej Organizacji Wojskowej, brał udział w Powstaniu Warszawskim, członek Komitetu Legalizacyjnego SN, aresztowany w 1947 roku, skazany na 12 lat więzienia, zwolniony w 1954) odbyło się spotkanie, w którym obok gospodarza wzięli udział: Kazimierz Kobylański (Kobylański Kazimierz (1892-1978), inżynier, przed wojną działacz SN na Śląsku. W czasie okupacji w NOW i NSZ. Uczestnik Powstania Warszawskiego. W marcu 1945 roku aresztowany przez NKWD, a następnie sądzony i uniewinniony w procesie szesnastu w Moskwie. Inicjator powstania Komitetu Legalizacyjnego SN. Aresztowany (po raz trzeci) w lipcu 1947 r. i skazany na 12 lat więzienia), Franciszek Szwajdler (Szwajdler Franciszek (1898-1961), prawnik, od 1938 roku do wybuchu wojny Prezes Zarządu Okręgowego SN w Łodzi. W 1939 roku w niewoli niemieckiej. 31 maja 1956 r. w ramach repatriacji z USA powrócił do kraju) i Władysław Jaworski (Jaworski Władysław (1908-1974), absolwent Wydziału Prawa UJ w Krakowie. Prezes Korporacji „Palestra”, działacz Obozu Wielkiej Polski, Młodzieży Wszepolskiej i Stronnictwa Narodowego. Od 1938 r. członek ZG SN. Od 1941 roku wiceprezes konspiracyjnego SN. Aresztowany w sierpniu 1945 roku. Skazany na karę sześciu lat więzienia. Na mocy amnestii zwolniony w 1946 roku. Ponownie aresztowany w lipcu 1947 r. i skazany na 15 lat więzienia. Zwolniony w maju 1956 r.). Spotkanie to zapoczątkowało serię kolejnych, w których uczestniczyli również Szymon Poradowski, Leon Mirecki (Mirecki Leon (1905-2000), jako ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, ukończył prawo na KUL, przed wojną działacz Młodzieży Wszepolskiej i SN w Ostrowi Mazowieckiej, w czasie okupacji w NOW i SN. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po 1945 r. wszedł w skład konspiracyjnego Zarządu Głównego SN. Aresztowany w połowie 1945 r. Wyszedł z więzienia 1956 r.), Konstanty Skrzyński, Antoni Orsagh, Waclaw Górecki, Józef Przybyszewski, Kazimierz Iłowiecki, Marian Podymniak, Kazimierz Brzeziński. W trakcie dyskusji zarysowały się dwa stanowiska. Jerzy

Redke był zwolennikiem podjęcia starań o legalizację działalności w formie klubu dyskusyjnego co pozwoliłoby na kształtowanie myśli narodowo-demokratycznej. Większość uczestników spotkań generalnie poparło ten kierunek myślenia. Drugi kierunek reprezentował Franciszek Sz wajdler, który podkreślał konieczność zachowania niezależności organizacyjnej narodowców od struktur państwowych. Sz wajdler wyrażał pogląd, że rozpoczął się proces ustępowania komunizmu chociaż przyznawał, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nie ma mowy o radykalnych przeobrażeniach. Upadek systemu komunistycznego może nastąpić jedynie w wyniku konfliktu wojennego bądź załamania ekonomicznego Związku Sowieckiego. Z kolei Kazimierz Kobylański był przekonany, że liberalizacja sytuacji wewnętrznej w Polsce pójdzie tak daleko, że wkrótce Stronnictwo Narodowe będzie mogło prowadzić legalną działalność polityczną.

Na tym tle bardziej realistyczna była ocena sytuacji politycznej w kraju prezentowana przez emigracyjne kręgi Stronnictwa Narodowego. Zdaniem prezesa, Tadeusza Bieleckiego (Bielecki Tadeusz (1901-1982) doktor filologii i literatury polskiej UJ, magister prawa UW. Należał do władz OWP. W latach 1930-1935 poseł na Sejm z listy Stronnictwa Narodowego. Od 1933 kierownik Sekcji Młodych SN. W 1935 roku wiceprezes ZG SN, od 1939 r. prezes SN. Uczestnik wojny we wrześniu 1939 r. Przedostał się na Węgry a następnie dotarł do Wielkiej Brytanii. Wiceprzewodniczący Rady Narodowej przy Rządzie Polskim w Londynie) październik 56 roku niewiele zmienił a rzekome ustępstwa władz to jedynie taktyczny manewr komunistów. Bielecki nie wykluczał, że może być to jednak pierwszy etap w walce o niepodległość. W obecnej sytuacji zalecał narodowcom w kraju aby utrzymywali ze sobą kontakty towarzyskie i wspierali materialnie kolegów, którzy po wyjściu z więzienia znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Mieli nie rezygnować z walki o wolność i trwać w oczekiwaniu na odpowiednią sytuację aby podjąć we właściwym czasie akcję niepodległościową. Bielecki przestrzegał przed angażowaniem się w nielegalną działalność polityczną. Podobnie sytuację oceniał Władysław Furka (Furka Władysław (1917-1974) absolwent Wydziału Prawa UJ. Działacz MW i SN. W latach 1938-1939 prezes Bratniej Pomocy Studentów UJ. W czasie okupacji wiceprezes Zarządu Warszawskiego Okręgu Ziemskiego SN. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po upadku powstania wywieziony do Niemiec. Po powrocie do kraju w konspiracyjnym SN. W 1948 zbiegł z kraju. Na emigracji aktywny działacz SN). Jego zdaniem Polska mogła odzyskać niepodległość w przypadku spełnienia się jednego z trzech scenariuszy:

- wojny światowej i klęski Związku Sowieckiego,
- konfliktu lokalnego,
- kryzysu ruchu komunistycznego.

Służba Bezpieczeństwa prowadziła stałą obserwację działalności „*elementów endeckich*” także w legalnych strukturach, które funkcjonowały po październiku 1956 roku. W rapor-

tach pisano, że narodowcy wchodzą do różnego rodzaju stowarzyszeń, klubów, rad adwokackich, spółdzielni rzemieślniczych, korporacji akademickich itp. Szczególną uwagę zwracano na aktywność działaczy Stronnictwa Narodowego, Obozu Narodowo-Radykalnego i Stronnictwa Pracy w środowisku adwokackim. Pozycja zawodowa narodowców w środowisku adwokatury była znacząca. Świadczy o tym fakt, że w skład Warszawskiej Rady Adwokackiej (samorządu prawniczego) po 1956 roku weszli Zdzisław Węgliński (ONR-Organizacja Polska), Witold Bayer (ONR-OP), Maciejko (ONR-OP) i Wacław Bittner (SP).

Z kolei przy Warszawskim Zarządzie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację znalazła się grupa byłych członków zgrupowań Narodowej Organizacji Wojskowej – „Gustaw” i „Harnasie”. Także do władz Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego weszli członkowie Stronnictwa Narodowego: Aleksander Arendt – w okresie okupacji komendant główny organizacji zbrojnej „Gryf Pomorski” oraz inni byli członkowie „Gryfa Pomorskiego”: Jan Rompski, Wincenty Klaiszmidt i ksiądz Franciszek Guca. Arendt objął funkcję prezesa Zarządu Głównego, Rompski – wiceprezesa a Klaiszmidt skarbnika. Endecy opanowali również organizacje terenowe w Kartuzach, Wejherowie, Kościerzynie i Pucku. Poza Zrzeszeniem Kaszubskim narodowcy znaleźli się w Zarządzie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, gnieźnieńskim kole Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich i Zachodniej Agencji Prasowej [AIPN BU 01305/11, k.69 i 103].

W latach 1956-57 w Bydgoszczy z inicjatywy Władysława Brulińskiego powstał niezależny Klub Młodej Inteligencji. Bruliński rozprawdzał w tym kręgu pisane przez siebie, antykomunistyczne opracowania i artykuły. SB szybko ustaliło autorstwo tych materiałów. 16 grudnia 1957 roku Bruliński został aresztowany. Po kilkumiesięcznym śledztwie, 13 sierpnia 1958 roku Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy skazał go na 6 lat więzienia [AIPN BU 1585/4515, 62-65, 82].

Próbę znalezienia legalnej formuły organizacyjnej podjął również Władysław Kosturek, który bezskutecznie usiłował powołać przy Klubie Inteligencji Katolickiej w Krakowie – Sekcję Ekonomiczno-Prawną. Podobnie w marcu 1957 roku Wiesław Chrzanowski wraz z Tadeuszem Preciszowskim i Andrzejem Kozaneckim zorganizował przy Klubie Inteligencji Katolickiej w Warszawie Klub Dyskusyjny „Start”. Klub liczył około 30 osób, głównie związanych ze Stronnictwem Pracy i Sodalicją Mariańską. Klub „Start” został zarejestrowany w Ogólnopolskim Ośrodku Współpracy Klubów Inteligencji przy Froncie Narodowym.

Zarówno inicjatywę Chrzanowskiego (Chrzanowski Wiesław (1923-2012), w czasie okupacji szeregach NOW, następnie Armii Krajowej, walczył w Powstaniu Warszawskim. W 1945 r. ukończył Wydział Prawa UJ. Działał w konspiracyjnym SN. W latach 1948-

1955 więzień polityczny) i Kosturki trzeba traktować w kategoriach czysto taktycznych gdyż w środowisku narodowym powszechnie odrzucano linię Klubów Inteligencji Katolickiej i „Tygodnika Powszechnego”, które wzywały hierarchię kościelną i katolików do współpracy z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i wsparcia dla VIII Plenum KC PZPR.

Najdalej idącą koncepcję włączenia się w działalność społeczną PRL przedstawił Gustaw Potworowski (Potworowski Gustaw (1915-2002), przed wojną członek OWP i ONR. Uczestnik wojny obronnej w 1939r. W czasie okupacji działacz Związku Jaszczurczego i Narodowych Sił Zbrojnych. Więzień UB w Szczecinie w latach 1946-1947). Postulował on stworzenie – w porozumieniu z kierownictwem PZPR – Klubów Pracy Społecznej. Kluby miały wspierać generalnie linię partii i stanowić konkurencyjny wobec PAX-u, ośrodek ideowo-polityczny. Jednak pod wpływem krytycznego stanowiska Mirosława Ostromęckiego, Potworowski zrezygnował z realizacji swych koncepcji. Wokół Ostromęckiego skupiona była grupa dawnych działaczy Obozu Narodowo-Radykalnego – Organizacja Polska oraz żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Niektóre osoby związane z Ostromęckim zatrudnione były we Wrocławskim PPH „INCO”, prowadzonym przez PAX, gdzie był on dyrektorem. Wrocławskie środowisko oenerowców nie przejawiało działalności politycznej i ograniczało się do towarzyskich spotkań. Także towarzyskie przejawy kontaktów były przedmiotem zainteresowania SB. Gdy w końcu października 1958 roku podwładni Tadeusza Macińskiego (Maciński Tadeusz (1905-1999), od 1924 członek Związku Ludowo Narodowego, następnie SN. W 1942 roku zostaje mianowany wiceprezesem stołecznego okręgu SN a od 1944 jego prezesem. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Od 1945 r. kierownik Wydziału Organizacyjnego w Prezydium ZG SN. Aresztowany w grudniu 1946 r. Skazany na karę śmierci zamienioną następnie na dożywocie a w wyniku amnestii na 15 lat więzienia. Zwolniony w 1956 r.) z wojskowych zgrupowań narodowych okresu wojny zorganizowali spotkanie z okazji imienin swojego dowódcy, interweniowała bezpieka. Dla SB imieniny miały charakter polityczny, na których manifestowano przywiązanie do Tadeusza Macińskiego. W trakcie spotkania do mieszkania imieninowego Macińskiego wkroczyli funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Spośród dziewiętnastu uczestników (byłych członków SN i NOW), pięciu wezwano na rozmowy do komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie. W podsumowaniu akcji, SB uznała, że dzięki interwencji rozpoznano organizatorów i zapewniono sobie dalsze źródła informacji [AIPN BU 00744/3, k.10 i 27-28]; [AIPN BU 1585/4515, k.128-129, 50, 69,198].

Uwagę SB zwracała, prowadzona od listopada 1956 roku, przy pomocy emigracji, akcja pomocy materialnej dla zwalnianych z więzień narodowców. W Stanach Zjednoczonych akcję tę organizowała siostra Leona Mireckiego – Maria Loryś wraz z Władysławem Piotrowskim – byłym członkiem Obozu Wielkiej Polski i SN. W wyniku tej akcji wielu naro-

dowców otrzymało pomoc w postaci paczek z odzieżą i lekarstwami. W kraju akcję koordynował Leon Marecki a wspomagał m.in. ksiądz Stanisław Kluz – wykładowca Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Pomoc była także organizowana dla ofiar Poznańskiego Czerwca.

Od sierpnia 1957 roku SB prowadziła przy pomocy agentury akcję rozpracowywania młodego działacza narodowego z Gliwic Józefa Kosseckiego (Kossecki Józef (ur. 1936 r.) W 1958r. ukończył Politechnikę Śląską w Gliwicach, gdzie został pracownikiem tej uczelni. W procesie LN-D skazany na dwa lata więzienia.. W styczniu 1963 roku został zarejestrowany jako TW pseudonim „X”, a od kwietnia 1969r. występował pod pseudonimem „Rybak”, Zob: Paweł Tomasiak, Działalność tajnego współpracownika SB ps. „X”, „Rybak”, konsultanta ps. „Rybak” w świetle własnych doniesień, w: Narodowcy po 1956 roku – pierwsza próba powołania organizacji konspiracyjnej w: Nurt narodowy opozycji demokratycznej w PRL 1955-1990, cz.I, Warszawa 2008), pod kątem jego kontaktów z Piotrem Bogdanowiczem (Bogdanowicz Piotr (1905-1985), absolwent Wydziału Prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 30. członek Zarządu Młodzieży Wszepolskiej. Od 1935 r. wchodził w skład Zarządu Okręgowego SN we Lwowie. W czasie wojny wykładowca tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. W 1952 r. ukończył trzy fakultety na Uniwersytecie Poznańskim uzyskując dyplomy magisterskie: filozoficzno-matematyczny, historyczny i z filologii klasycznej), Leonem Mireckim, Wiesławem Chrzanowskim i księdzem Leonem Szelażem. Akcja nosiła kryptonim „Związek”. W tym czasie odnotowano też próbę stworzenia w Warszawie przez byłego działacza SN, prof. Kondziołko, nielegalnej organizacji katolicko-narodowej [AIPN BU 1585/4515, k.102-105 i 131].

W lutym 1957 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych założyło sprawę ewidencyjno-obszerną na Przemysła Górnego (Przemysław Górny- (ur. 1932 r.) Wielokrotnie zatrzymywany przez SB m.in. za udział w powitaniu w 1959 roku wiceprezydenta USA Richarda Nixona w Warszawie. Skazany na dwa lata w procesie Ligi Narodowo-Demokratycznej. W 1965 roku aresztowany na 6 miesięcy pod fałszywymi zarzutami w napadzie na bank. Ponownie skazany na karę 2,5 roku pozbawienia wolności pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy i zamiaru reaktywacji ZMD. Por. [Muszyński, 2006:37-43]) – studenta V roku Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Górny w październiku 1956 roku był jednym z głównych inicjatorów powstania antymarksistowskiej organizacji studenckiej pod nazwą Związek Młodych Demokratów.

Latem 1957 roku Górny poznał Józefa Kosseckiego, z którym przystąpił do utworzenia nielegalnej organizacji narodowej. Do spotkania miało dojść 15 sierpnia na Rusinowej Polanie w Tatrach w kaplicy u ojca Leona Szelaża.

Jan Bogdanowicz był już wcześniej rozpracowywany w ramach realizowanej przez SB sprawy „Ferma”. Obserwacją objęto również Wiesława Chrzanowskiego, Leona Mireckiego i Franciszka Sz wajdlera. Od kilkunastu dni rozpracowywany był przez Wydział IV Departamentu III MSW Józef Kossecki w związku z listem, który 20 lipca 1958 roku wysłał do Przemysława Górnego. Poza tym Kossecki przesłał Górnemu tekst referatu, który miał on wygłosić na duszpasterskich spotkaniach studentów. Treść referatu miała być ewentualnie uzupełniona pracami Romana Dmowskiego „Myśli nowoczesnego Polaka”, „Naród, jednostka i klasa” oraz artykułami z „Kierunków” o profesorze Feliksie Konecznym. W referacie Kossecki pisał o sporze między kosmopolityzmem a nacjonalizmem. Powoływał się na poglądy Leona Petrażyckiego, Feliksa Konecznego, Arnolda Toynbe'go i Oswalda Spenglera. Kossecki opisywał początki ruchów narodowych w Polsce, we Włoszech, Francji i rozwoju idei narodowej po II wojnie [AIPN BU 0364/377, t.5, k. 1-7].

Inicjatywa utworzenia tajnej organizacji była dziełem Kosseckiego. Opracował on program dla organizacji, którą nazwał Liga Narodowo-Demokratyczna. Nazwa miała nawiązywać do Ligi Narodowej. Program i nazwa zostały ujawnione tylko Górnemu i dwóm jego kolegom z ZMD. Następnie o inicjatywie poinformowano Bogdanowicza [Barański, 1994]; [AIPN BU 0192/242, t.II, „Dot.Kossecki Józef”, karta 229].

Służba Bezpieczeństwa znała treść listów Kosseckiego z końca 1957 roku do Górnego i Chrzanowskiego oraz miała wiedzę o kontaktach Chrzanowskiego z Górnym. Nie posiadała jednak wówczas możliwości dotarcia agenturalnego do Kosseckiego. Pismem z dnia 7 sierpnia 1958 roku centrala MSW zaleciła Wydziałowi III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach aby zorganizowali agenturalną obserwację, ustalili kontakty i spośród nich opracowali kandydatów do werbunku [AIPN BU 0364/377, t. 5, k. 21].

Na początku 1959 roku SB uzyskała z dwóch źródeł agenturalnych informacje o organizowaniu przez Górnego i Kosseckiego około dziesięcioosobowej grupy złożonej głównie ze studentów i opartej na ideologii endeckiej.

Co najmniej od kwietnia tego roku – jeden z członków grupy – informator o pseudonimie „Zagórski Z” - przekazywał systematyczne meldunki. SB podjęła akcję rozpracowania i rozbicia grupy Kosseckiego i Górnego pod kryptonimem „Związek”. Realizację planu nadzorował wiceminister MSW Antoni Alster. Bezpośrednio akcją kierował mjr Sławiński a brali w niej udział m. in. Tadeusz Szlubowski, Zbigniew Cieślowski, Tadeusz Dutkiewicz, Roman Dyndo. Ten ostatni w jednym z meldunków ostrzegał przed „nielegalną działalnością o charakterze faszystowskim”.

W rozpracowaniu grupy wykorzystywano agenturę. Przemysław Górny – nieświadomy roli jaką odgrywał „Zagórski Z” – zaproponował najcenniejszemu informatorowi

bezpieki 14 stycznia 1960 roku wstąpienie do ścisłej grupy. Pierwszym jego zadaniem było zorganizowanie lokalu dla kolejnych zebrań. Dotychczasowe spotkania miały miejsce na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, w siedzibie Zrzeszenia Studentów Polskich. Jednak z powodu przeprowadzonej przez Górnego demonstracji w trakcie wizyty w Warszawie wiceprezydenta Richarda Nixona, został on usunięty z ZSP i stracił możliwość korzystania z dotychczasowego lokalu.

„Zagórski Z”, po porozumieniu się z bezpieką, udostępnił pokój w Domu Akademickim przy Placu Narutowicza, w którym SB założyła podsłuch. Do chwili aresztowania członków grupy odbyło się tam siedem zebrań.

Poza tym SB wykorzystywała innych agentów o pseudonimach: „Marta” – bliskiego znajomego Górnego z Wydziału Prawa UW, „Bruno” – formalnie pozostającego poza grupą ale utrzymującego kontakty z Górnym, „S-34” – z UW, będącego w bliskich kontaktach ze Zbigniewem Kwietniem, „Dąbkowskiego” – studenta Wydziału Geologii UW, którego zadaniem było informowanie o działalności Kosseckiego na terenie PAX-u, „Niedźwiedzia”, „Karola”, „Jadzię”, „Zielińskiego” (Zagórski „Z” został wprowadzony do grupy 14.01 1960 roku przez Górnego. W doniesieniu z 24.02 pisał o spotkaniu siedmiu osób, które miało miejsce 20 lutego, w sobotę, w Akademiku (pokój 460). Górnego inwigilował również m.in. „Zieliński”, który przekazywał, że nosi on ze sobą różne przedwojenne gazety endeckie, jak „Prosto z Mostu”, doskonale zna artykuły Dmowskiego i prowadzi różne pogadanki o „ideałach endeckich”. AIPN BU 0364/377/t.6 CD, k.165 i 313 z 611).

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 29 maja 1961 roku skazano: Józefa Kosseckiego i Przemysława Górnego na 2 lata więzienia, Janusza Krzyżewskiego i Henryka Klatę na 10 miesięcy oraz Mariana Barańskiego i Zbigniewa Kwietnia na 6 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata. Wobec Jana Bogdanowicza i Leona Mireckiego postępowanie umorzono z uwagi na fakt, że jedynym obciążającym ich dowodem były niespójne i dodatkowo odwołane na rozprawie zeznania Kosseckiego, przy czym wyrok został wydany ze zdaniem odrębnym. Postępowanie umorzono także wobec pozostałych osób [Kawęcki, 2012: 129-141].

W czerwcu 1958 roku SB uzyskała szereg materiałów operacyjnych, na podstawie których uzyskano informacje o prowadzonej korespondencji między niektórymi narodowcami w kraju i emigracyjnymi działaczami endeckimi. Korespondencje przychodzące m.in. od Tadeusza Bieleckiego i Władysława Furki były przechwytywane przez bezpiekę. Podobnie tygodnik - „Myśl Polska”. Z korespondencji wynika, że emigracyjne kręgi Stronnictwa Narodowego wykazywały duże poczucie realizmu w ocenie sytuacji politycznej w Polsce i zalecali zachowanie dużej ostrożności. Władysław Furka podkreślał, że nie można rezygnować z walki o wolną Polskę ale nie można teraz marnotrawić sił polskich.

W jednym z listów pisał, że SN wzywa Polaków do spokoju, zachowania postawy wyczekującej a zarazem odpowiedzialnej działalności na rzecz dalszego kruszenia się komunistycznego systemu. Jan Bielatowicz apelował aby „przedwcześnie nie narażać głowy”. Strofował „nierozważnych i wybuchowych kolegów z kraju”. Zwracał uwagę, że dlatego nie zawsze odpisuje na listy aby nie narażać adresatów. Także Tadeusz Bielecki zalecał umiar w treści korespondencji.

Funkcjonariusze SB obserwowali kontakty narodowców, ich wyjazdy po kraju i spotkania. Do najaktywniejszych zaliczano Leona Mireckiego, Jana Bogdanowicza, Konstantego Skrzyńskiego i Franciszka Szwajdlera. Właśnie grupę skupioną w Łodzi wokół Szwajdlera uznawano za najbardziej dynamiczną i niebezpieczną.

Wśród narodowców Szwajdler był najbardziej zdecydowanym zwolennikiem aktywnej działalności politycznej. W opozycji do tego stanowiska pozostawało środowisko warszawskie (Redke, Kobyłański) i wrocławskie (Poradowski, Jaworski) nazywane przez SB „grupą dyskusyjną”. Byli oni przekonani, że jedyną formą aktywności mogą być prowadzone dyskusje w gronie kilku zaufanych osób gdyż „UB ma takie środki, które mogą ich zdemaskować” [AIPN BU 1585/4515, k.49, 57-59].

Inicjatorem utworzenia pierwszej po okresie stalinowskim konspiracyjnej organizacji narodowej był Franciszek Szwajdler. Organizacja ta miała zastąpić bezproduktywne, luźne i niewiążące dyskusje endeków. Pierwszym etapem niepodległościowej i antykomunistycznej działalności miało być powołanie konspiracyjnego ośrodka kierowniczego. Kolejny krok to opracowanie programu i praktycznego sposobu jego realizacji. Sztab kierowniczy miało tworzyć pięć, sześć osób. W jego skład wchodziłoby inicjatorzy - Szwajdler i Mirecki - oraz wyznaczone przez nich osoby. Ocenie poddano kilkanaście osób. Wśród ewentualnych kandydatów wymieniano Kazimierza Kobyłańskiego, Alojzego Targa i Władysława Kosturka. Ostatecznie Mirecki zaproponował kandydatury Ludwika Chaberskiego i Szymona Poradowskiego.

Po utworzeniu sztabu, Mirecki i Szwajdler planowali stworzenie kadrowej organizacji składającej się z grupy trzydziestu - czterdziestu pełnomocników terenowych. Struktura organizacji miała być trójstopniowa. Członek sztabu kierowniczego miał pracować z czterema - pięcioma osobami. Szwajdler przestrzegałaby ze względów bezpieczeństwa nie utrzymywać kontaktów z emigracyjnym Stronnictwem Narodowym. Zapewne wpływ na tę decyzję miała też niechęć do prezesa SN Tadeusza Bieleckiego i niska ocena jego działalności.

Służba Bezpieczeństwa nie wiedziała o planowanym przedsięwzięciu. Cały czas prowadzono jednak obserwację reprezentatywnych przedstawicieli nurtu narodowego a w szczególności Franciszka Szwajdlera [AIPN BU 1585/4515, k.85; AIPN BU 0192/139, t. 3 k.10]. W 1958 roku przeprowadzono „tajną rewizję” w mieszkaniu Szwajdlera w Łodzi.

Podczas rewizji znaleziono napisaną przez niego historię ruchu narodowego do 1947 roku, adresy i numery telefonów osób zamieszkałych w kraju i za granicą oraz listy Szwajdlera do narodowców na emigracji.

Służba Bezpieczeństwa na początku 1959 roku do najbardziej aktywnych osób, obok Szwajdlera, zaliczała Leona Mireckiego. Odnotowywano jego spotkania z przedstawicielami emigracyjnego Stronnictwa Narodowego oraz kontakty z Jaworskim, Walczakiem, Szwajdlerem, Redke i Kosturkiem. Właśnie Władysław Kosturek zaliczany był do bardziej dynamicznych działaczy. Informowano o jego spotkaniach z endekami w Zespole Adwokackim i kawiarniach Krakowa. Zimą 1958 roku Kosturek zorganizował przedstawienie jasełek betlejemskich według Lucjana Rydla za co Kolegium Orzekające Dzielnicy Rady Narodowej Kraków – Podgórze ukarało go grzywną 500 złotych [W sprawie adwokata Kosturka wykorzystywano agentów: „Stefan”, „Henryk”, i „Stanisław”. AIPN BU 0192/242 t.1, „Notatka służbowa dot. J. Bogdanowicza” z 27 VI 1958, k. 7].

Celem SB było przerwanie kontaktów między narodowcami w kraju. W tym celu wykorzystano przybycie do Polski emigracyjnego działacza SN a zarazem obywatela amerykańskiego Jana Optata Sokołowskiego. 11 listopada 1958 roku Sokołowskiego wezwano do Biura Rejestracji Cudzoziemców i Zarządu Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, gdzie wręczono mu postanowienie o wydalenie z granic państwa polskiego z powodu nawiązania „podejrzanych kontaktów z byłymi działaczami SN”. Tego samego dnia w Warszawie zatrzymano na 48 godzin adwokata Adama Strzembosza, adw. Tadeusza Rutkowskiego, Leona Mireckiego i Konstantego Skrzyńskiego a w Łodzi – Franciszka Szwajdlera, Józefa Walczaka, Witolda Kotowskiego i prof. Tadeusza Błażejewicza. Wszyscy zatrzymani złożyli oświadczenia na temat rozmów z Sokołowskim. Potwierdzili posiadane już przez MSW informacje. Najbardziej szczegółowe oświadczenie złożył Szwajdler. Poszerzyło to wiedzę bezpieki na temat środowiska narodowego. Szwajdler opisał swoją działalność (spotkania, kontakty telefoniczne) począwszy od przyjazdu do kraju w maju 1956 roku. Najcenniejsze dla UB były informacje o zamiarze stworzenia konspiracyjnego ośrodka myśli narodowej. Szwajdler zobowiązał się do złożenia dalszych wyjaśnień. Także Konstanty Skrzyński i Adam Strzembosz złożył dość wyczerpujące oświadczenia. W celu pogłębienia zebranych materiałów zatrzymano wkrótce kolejnych uczestników zebrania – adwokata Jerzego Redke, inżyniera Kazimierza Kobyłańskiego, Bolesława Grochowskiego, profesora Stanisława Grzymałowskiego z Politechniki Warszawskiej i Antoniego Chacińskiego z chadeckiego stowarzyszenia „Odrodzenie”. Podali oni dalsze szczegóły z działalności endeków w kraju. W dniach 26 i 27 listopada SB przeprowadziła rozmowy z Władysławem Jaworskim i Szymonem Poradowskim z Wrocławia a drugiego i trzeciego grudnia z Władysławem Kosturkiem.

Dzięki trzem relacjom: Sz wajdlera, Jaworskiego i Poradowskiego SB uzyskało bardzo szczegółowe informacje o wszystkich, kilkunastu spotkaniach i udziale w nich około czterdziestu narodowcach. Jaworski opowiedział i opisał „bez specjalnych oporów” swoją działalność od chwili wyjścia z więzienia w maju 1955 roku. Według oceny prowadzących sprawę funkcjonariuszy bezpieki była to najpełniejsza z uzyskanych dotychczas relacji o podejmowanej po 1945 roku przez narodowców działalności. Najbardziej nieugiętą postawę wykazali natomiast Mirecki i Kosturek. Mirecki podczas pierwszej rozmowy w MSW odmówił odpowiedzi na pytania a w trakcie kolejnych przesłuchań w sposób bardzo ostrożny i rozważny mówił o swojej działalności i nie przekazał żadnych nowych informacji. Z kolei Kosturek „wykazał postawę całkowicie negatywną i nie chciał mówić na temat swojej działalności”. W obliczu przedstawionych przez SB informacji uzyskanych od Sz wajdlera, Kosturek przyznał, że był we Wrocławiu u Jaworskiego ale rozmowy na temat projektu ośrodka myśli narodowej nie przypomina sobie gdyż pił wówczas alkohol [AIPN BU 0276/117, k.164, AIPN 1585/515, k.85]; [AIPN BU 0192/139 t.3, k.10, AIPN BU 0276/117, k.85, 141-149, 156-157].

Epilogiem akcji bezpieki było zainspirowanie wysłania listów do emigracyjnych działaczy Stronnictwa Narodowego przez osoby z którymi przeprowadzono rozmowy. I tak Skrzyński wysłał listy do Zbigniewa Stypułowskiego, Jaworski do Niebieszczańskiego a Tadeusz Stanaszek z Krakowa do Piotrowskiego. W odpowiedzi, narodowcy z emigracji „w trosce o bezpieczeństwo kolegów z kraju” odcinali się od inicjatywy Sokołowskiego.

W opinii Służby Bezpieczeństwa, akcja zakończyła się pełnym sukcesem. Uznano, że zatrzymanie grupy narodowców uniemożliwiło im dalszą działalność. SB była przekonana, że wytworzyła wśród narodowców opinię, że wobec zdemaskowania ich działalności przez organa MSW, dalsze jej kontynuowanie jest bezcelowe. Poza tym SB zrealizowała skutecznie akcję dezinformacji, która wśród zatrzymanych wywołała przekonanie, że ujawnienie całej sprawy nastąpiło na podstawie oświadczeń złożonych przez Jana Optata Sokołowskiego, Franciszka Sz wajdlera i Leona Mireckiego. Władzom komunistycznym zależało na nagłośnieniu w środowisku narodowym, tzw. akcji profilaktycznej, na tym aby akcja stała się znana w środowisku endeckim. Miało to zniechęcić ich do podejmowania nowych inicjatyw, wywołanie wzajemnej nieufności oraz przede wszystkim przerwanie kontaktów z działaczami emigracyjnymi przyjeżdżającymi do Polski.

Pełną informację dotyczącą przebiegu tzw. akcji profilaktycznej wobec byłych działaczy Stronnictwa Narodowego, wraz z załączonym oświadczeniem Sz wajdlera, minister spraw wewnętrznych Władysław Mucha przekazał wiceprezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi. SB z satysfakcją podkreśliła, że źródło uzyskania informacji w tej sprawie nie zostało zdekonspirowane a podejrzenia w środowisku narodowym dotyczą wszystkich a głównie Optata –Sokołowskiego.

Esbecka metoda dezinformacji okazała się skuteczna. Franciszek Sz wajdler, który złożył najobszerniejsze oświadczenie, po przesłuchaniu w Komendzie Milicji Obywatelskiej w Łodzi i po powrocie do domu, w rozmowach z narodowcami za ujawnienie informacji obwiniał Optata Sokołowskiego i Leona Mireckiego, którzy mieli złożyć nazbyt obszerne wyjaśnienia. Sz wajdler podkreślał przy tym, że jest pod wrażeniem wiedzy posiadanej przez Służbę Bezpieczeństwa [AIPN BU 1585/4515, k.85]; [AIPN BU 0192/139 t. 3, k.10; AIPN BU 0276/117, k.85, k. 141-168].

- [1] *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania Archiwów(AIPN BU) 01305/11, k. 128; AIPN BU 1585/4515, k. 138-139 i inne.*
- [2] Barański, M. 1994. *Liga Narodowo-Demokratyczna*, cz.I, „Myśl Polska” 9.X 1994.
- [3] Kawęcki, K. 2012. *Liga Narodowo-Demokratyczna – pierwszy proces organizacji konspiracyjnej po 1956 roku*, *Studia Społeczne* nr 2(6)2012, wyd. WSM w Warszawie.
- [4] Kulińska, L. 1999. *Narodowcy. Z dziejów Obozu Narodowego w Polsce w 1944-1947*, Warszawa-Kraków.
- [5] Muszyński, W.J. 2006. *Niepokorny*, w: „Biuletyn IPN”, nr 1-2, styczeń-luty.
- [6] Muszyński, W.J., Mysiakowska-Muszyńska, J. (red.). 2010. *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939-1955.Słownik biograficzny, t.1, wstęp J. Żaryn*, Warszawa.
- [7] Mysiakowska-Muszyńska, J. 2011.*Zabiegi o legalizację Stronnictwa Narodowego w kraju w latach 1945-1947*, Warszawa.
- [8] Tomasik, P.2008. *Działalność tajnego współpracownika SB ps. „X”, „Rybak”, konsultanta ps. „Rybak” w świetle własnych doniesień*, w: *Narodowcy po 1956 roku – pierwsza próba powołania organizacji konspiracyjnej w: Nurt narodowy opozycji demokratycznej w PRL 1955-1990*, cz.I, Warszawa.